

## Ocena prawna wypowiedzi dehumanizujących ludzi w prenatalnej fazie rozwoju w kontekście postulatów legalizacji aborcji w Polsce

Legal assessment of statements dehumanizing people in the pre-natal phase of development in the context of demands concerning the legalization of abortion in Poland

Правовая оценка высказываний, дегуманизирующих людей на пренатальной стадии развития, в контексте призывов к легализации абортов в Польше

FILIP CIEPŁY

Dr hab., prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
e-mail: filip.cieply@kul.pl, <https://orcid.org/0000-0002-1124-7389>

**Streszczenie:** Przedmiotem artykułu jest prawna ocena wypowiedzi dehumanizujących ludzi w prenatalnej fazie rozwoju formułowanych w kontekście postulatów legalizacji aborcji w Polsce. Kolejność przedstawionych zagadnień jest następująca: 1) charakterystyka fenomenu dehumanizacji w oparciu o dorobek nauk społecznych; 2) przywołanie przykładów wypowiedzi środowisk proaborcyjnych, które mogą być brane pod uwagę jako wypowiedzi dehumanizujące człowieka w prenatalnej fazie rozwoju; 3) dokonanie oceny prawnej przytoczonych wypowiedzi, w szczególności z perspektywy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

**Słowa kluczowe:** dehumanizacja, aborcja, prawna ochrona życia, wykluczenie prawne, prawa kobiet

**Summary:** This article focuses on the legal assessment of statements dehumanizing people in the pre-natal phase of development in the context of the postulates of legalizing abortion in Poland. The order of the presented issues is as follows: 1) characteristics of the phenomenon of dehumanization, based on the achievements of social sciences; 2) recalling examples of statements of pro-abortion groups that can be considered dehumanizing in the pre-natal phase; 3) legal assessment of these statements, in particular from the perspective of the Constitution of the Republic of Poland.

**Key words:** dehumanization, abortion, legal protection of life, legal exclusion, women's rights

**Резюме:** Предметом статьи является правовая оценка высказываний, дегуманизирующих человека на пренатальной стадии развития, формулированных в контексте постулатов легализации абортов в Польше. Порядок представленных вопросов следующий: 1) характеристика явления дегуманизации на основе достижений социальных наук; 2) приведение примеров высказываний представителей кругов, выступающих за аборт, которые можно рассматривать как высказывания, дегуманизирующие человека на пренатальной стадии развития; 3) правовая оценка приведенных высказываний, особенно с точки зрения Конституции Республики Польша.

**Ключевые слова:** дегуманизация, аборт, правовая защита жизни, правовая исключенность, права женщин

Język kreuje rzeczywistość [...] embrion, płód – TAK; dziecko – NIE [...] Personifikacja płodu jest dezinformacyjną strategią ruchu przeciwko wolności wyboru (*Jak mówić/pisać o aborcji. Poradnik*, Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny 2018).

Absolutnie nie używać: dziecko nienarodzone, dziecko poczęte. Tylko osoba w ciąży i osoby przez nią uwzględnione mają prawo do nazywania tego konkretnego płodu dzieckiem, w zależności od swoich emocji i gotowości (*Chcę pisać o aborcji bez stygmy. Poradnik dla osób pracujących w mediach*, Aborcyjny Dream Team, Warszawa 2019).

## Wstęp

W polskiej debacie publicznej część organizacji kobiecych systematycznie zgłasza postulaty zwiększenia dostępu do legalnej aborcji. Niejednokrotnie towarzyszy temu znaczące poparcie społeczne, jak miało to miejsce w kontekście organizowanych w ostatnich latach wydarzeń, takich jak „Marsz czarnych parasolek”, „Czarny Protest” czy „Strajk Kobiet”. Jednym z celów tych wydarzeń jest zmiana języka, w którym prowadzona jest debata publiczna na temat przerywania ciąży. Feministyczne środowiska proaborcyjne podkreślają perswazyjną siłę pojęć używanych w debacie publicznej. Twierdzi się, że przeciwnicy aborcji dokonali w minionych latach zawłaszczenia języka m.in. przez personifikację zarodków i płodów. W środowiskach tych zakłada się, że człowiek w fazie zarodkowej, embrionalnej i płodowej nie posiada ludzkiej godności, w konsekwencji także podmiotowości prawnej, a semantyczna humanizacja lub personifikacja człowieka w prenatalnej fazie rozwoju jest zabiegiem nieuprawnionym.

W kontekście sporu o dostępność przerywania ciąży pojawia się zatem problem oceny prawnej wypowiedzi dehumanizujących. Z jednej strony część kobiet wyrażających poparcie dla liberalizacji prawa aborcyjnego sygnalizuje, że nie chcą być traktowane nieludzko, przedmiotowo, eksponując hasła typu „Nie jestem naczyniem!”, „Nie jestem inkubatorem!”. Z drugiej strony, obrońcy życia formułują wobec środowisk proaborcyjnych zarzut bezpodstawnego negowania człowieczeństwa ludzi znajdujących się w prenatalnej fazie rozwoju.

Celem tego artykułu, mającego charakter przyczynkarski, jest zwięzły opis fenomenu dehumanizacji i ocena prawna pod tym kątem ewentualnych wypowiedzi dehumanizujących formułowanych w polskiej debacie publicznej w kontekście postulatów proaborcyjnych. Należy zaznaczyć, że środowiska domagające się zwiększenia dostępu do legalnej aborcji w Polsce naciskają na nowelizację obowiązującego

ustawodawstwa. Założenia, język i postulaty środowisk proaborcyjnych mają zatem nie tylko znaczenie etyczne, socjologiczne czy lingwistyczne, ale także prawne, w szczególności z punktu widzenia polskiej ustawy zasadniczej. Ramy konstytucyjne nie tylko określają możliwość włączenia do systemu danych rozwiązań normatywnych, ale także wyznaczają pole aksjologiczne oceny prawnej założeń i języka formułowanych postulatów.

Kolejność przedstawionych w artykule zagadnień jest następująca: 1) charakterystyka fenomenu dehumanizacji w oparciu o dorobek nauk społecznych; 2) przywołanie przykładów wypowiedzi środowisk proaborcyjnych, które mogą być brane pod uwagę jako wypowiedzi dehumanizujące człowieka w prenatalnej fazie rozwoju; 3) dokonanie oceny prawnej przytoczonych wypowiedzi, w szczególności z perspektywy Konstytucji RP.

## 1. Charakterystyka fenomenu dehumanizacji

Zjawisko dehumanizacji od kilku dekad jest przedmiotem analiz w opracowaniach naukowych i publicystycznych<sup>1</sup>. Badania nad nią są rozległe i – poza analizą etyczną<sup>2</sup> – są prowadzone przede wszystkim na gruncie nauk społecznych. Ich przedmiotem jest psychiczny i społeczny proces odczłowieczenia innych ludzi, wykorzystanie mediów w tym zakresie, identyfikacja indywidualnych i społecznych predykatów dehumanizacji, konsekwencje dehumanizacji w ludzkiej psychice oraz w relacjach między jednostkami i grupami społecznymi<sup>3</sup>. Często podejmowanym tematem jest wyjaśnianie zależności pomiędzy mechanizmem odczłowieczenia zachodzącym w świadomości sprawcy, a wynikającymi stąd przejawami dystansowania się, uprzedzeń, dewaluowania, stygmatyzacji, a niekiedy postawami eugenicznymi, nierównym traktowaniem, dyskryminacją, rasizmem, segregacją, wyjęciem spod ochrony prawnej, stosowaniem zalegalizowanej przemocy, pozbawieniem podmiotowości

---

<sup>1</sup> M. Li, B. Leidner, E. Castano, *Toward a comprehensive taxonomy of dehumanization: Integrating two senses of humanness, mind perception theory, and stereotype content model*, *Testing, Psychometrics, Methodology in Applied Psychology* 2014, t. 21, nr 3, s. 285.

<sup>2</sup> D. Winclaw, *Obcy czy po prostu Inny? Wybrane etyczne aspekty dehumanizacji*, *Kultura i Wartości* 2016, t. 19, s. 93–94.

<sup>3</sup> D.M. Markovitz, P. Slovic, *Social, psychological, and demographic characteristics of dehumanization toward immigrants*, *Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America* 2020, t. 117, nr 17, s. 1–3.

prawnej (delegitimacją, dehumanizacją normatywną), fizyczną eliminacją, ludobójstwem<sup>4</sup>.

Przywoływane w literaturze przykłady procesów dehumanizacji odnoszą się głównie do brutalnych praktyk społecznych znanych z przeszłości, takich jak niewolnictwo, kolonizacja, segregacja i dyskryminacja rasowa. Wskazuje się jako przykłady dehumanizacji odczłowieczanie Aborygenów tasmańskich w czasie tzw. czarnej wojny w Ziemi van Diemena (dzisiejsza Tasmania), Żydów przed tragedią Shoah, członków plemienia Tutsi w czasie wojny domowej w Rwandzie i inne<sup>5</sup>. W ostatnich latach pojawiają się także opracowania skoncentrowane na łagodniejszych, bardziej subtelnym formach dehumanizacji, to jest mechanizmach zachodzących wyłącznie w umyśle ludzkim, bez ich późniejszego przełożenia na akty behawioralne<sup>6</sup>. Analizuje się zjawiska infrahumanizacji i dehumanizacji samego siebie<sup>7</sup>.

Etymologicznie dehumanizacja oznacza „odczłowieczenie”, a więc zaprzeczenie człowieczeństwa jakiejś osoby (człowieka) lub określonej kategorii osób (ludzi)<sup>8</sup>. Polega na traktowaniu – najpierw na poziomie świadomości – określonych ludzi jako coś niższego albo coś innego niż człowiek. To rodzaj odpodmiotowienia człowieka, zredukowania go do rzeczy, której istnienie i funkcje można podporządkować własnym celom<sup>9</sup>.

Wskazuje się, że dehumanizacja, jako psychiczny proces odmówienia ludzkiego statusu innym, implikuje zawieszenie moralności, jaka normalnie jest podstawą

<sup>4</sup> D. Keenahan, *Dehumanization: understanding the paradox of human interaction*, Doctor of Philosophy thesis, Department of Psychology, University of Wollongong 1990, s. xi, <http://ro.uow.edu.au/theses/1556> [dostęp: 30.03.2021 r.]; Y. Mekawi, K. Bresin, C.D. Hunter, *Dehumanization of African-Americans Influences Racial Shooter Biases, Race and Social Problems* 2019, t. 11, s. 299–307.

<sup>5</sup> A. Bandura, *Moral disengagement in the perpetration of inhumanities*, *Personality and Social Psychology Review* 1999, t. 3, nr 3, s. 193–209; A. Bandura, *Selective moral disengagement in the exercise of moral agency*, *Journal of Moral Education* 2002, t. 31, nr 2, s. 101–119; A. Bandura, B. Underwood, M.E. Fromson, *Disinhibition of aggression through diffusion of responsibility and dehumanization of victims*, *Journal of Research in Personality* 1975, t. 9, nr 4, s. 253–269; D.L. Smith, *Less than human: Why we demean, enslave, and exterminate others*, New York 2011.

<sup>6</sup> A. Citlak, *Dehumanizacja – zaburzenie i patologia czy permanentny stan ludzkiego umysłu? Spojrzenie z perspektywy psychologii poznania społecznego*, *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem* 2015, t. 37, nr 1, s. 13–14.

<sup>7</sup> N. Haslam, *Dehumanization: An integrative review*, *Personality and Social Psychology Review* 2006, t. 10, nr 3, s. 252–264; B. Bastian, D. Crimston, *Self-dehumanisation*, *Testing, Psychometrics, Methodology in Applied Psychology* 2014, t. 21, nr 3, s. 1–10.

<sup>8</sup> S. Oliver, *Dehumanization: Perceiving the body as (in)human*, w: *Humiliation, degradation, dehumanization. Human dignity violated*, red. P. Kaufmann, H. Kuch, Ch. Neuhauser, E. Webster, Dordrecht 2011, s. 86.

<sup>9</sup> D. Keenahan, *Dehumanization...*, s. xi.

odniesień do innych ludzi<sup>10</sup>. Alan Bandura określa ten mechanizm mianem „odłączania moralnego”, pojawiający się w celu usprawiedliwiania przemocy w określonych sytuacjach, dla jednoczesnego zachowania poczucia wypełniania norm moralnych zinternalizowanych w okresie socjalizacji<sup>11</sup>. Przykładowo osoba pozbawiająca życia innego człowieka opiera się na przekonaniu, że ofiara nie jest człowiekiem, a jej życie nie przedstawia żadnej moralnej wartości. Sprawca odbierając życie innemu, ocenia swoje zachowanie jako moralnie właściwe<sup>12</sup>.

Fenomen dehumanizacji postrzega się zatem jako mechanizm psychiczny, który łagodzi albo eliminuje niepokój moralny pojawiający się w związku z okrutnym zachowaniem podejmowanym wobec innych ludzi<sup>13</sup>. Zahamowania moralne wobec krzywdzenia, a zwłaszcza zabijania innych osób są na ogół tak silne, że poszukując psychologicznego usprawiedliwienia pozbawiania życia innych ludzi, ofiary muszą w psychice sprawców zostać pozbawione ludzkiego statusu. Jest to szczególnie istotne, zwłaszcza jeśli systematyczne i zalegalizowane w danym systemie prawnym pozbawianie życia ma przebiegać w sposób płynny i uporządkowany<sup>14</sup>. Żeby dehumanizacja przyniosła skutki w szerszej skali, ofiary dehumanizacji muszą być w opinii społecznej pozbawione ludzkich cech<sup>15</sup>. W sytuacji gdy przemoc osiąga wymiar społeczny i zorganizowany, dehumanizacja umożliwia członkom grupy dominującej moralne dystansowanie się wobec cierpienia, tragicznego losu członków zdominowanej, odczłowieczonej grupy, co ułatwia kontynuację zorganizowanego procederu przemocy<sup>16</sup>.

Dehumanizacja przyjmuje najczęściej jedną z dwóch form. Pierwsza to dehumanizacja animalistyczna, a więc przyrównywanie jakiejś kategorii ludzi do zwierząt<sup>17</sup>. Może być to perswazyjne określanie członków danej grupy mianem psów, małp, robactwa, karaluchów, szczurów itd. Druga forma dehumanizacji to dementalizacja<sup>18</sup>. Negowanie człowieczeństwa określonej kategorii ludzi polega w tym przypadku na spłycaniu życia wewnętrznego, akcentowaniu niskiego stopnia rozwoju

<sup>10</sup> P. Zimbardo, *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, tłum. A. Cybulko, Warszawa 2013, s. 317; D. Winclaw, *Obcy...*, s. 94–95.

<sup>11</sup> A. Bandura, *Moral disengagement...*, s. 193–209; D. Winclaw, *Obcy...*, s. 94.

<sup>12</sup> Y. Benbaji, *Dehumanization, lesser evil and the supreme emergency exemption*, *Diametros* 2010, nr 23, s. 11.

<sup>13</sup> M. Li, B. Leidner, E. Castano, *Toward...*, s. 285.

<sup>14</sup> H.G. Kelman, *Violence without moral restraint: Reflections on the dehumanization of victims and victimizers*, *Journal of Social Issues* 1973, t. 29, nr 4, s. 48.

<sup>15</sup> D. Keenahan, *Dehumanization...*, s. 25.

<sup>16</sup> E. Bruneau, N. Kteily, *The enemy as Animals: Symmetric dehumanization during asymmetric warfare*, *PLoS One* 2017, t. 12, s. 1.

<sup>17</sup> N. Haslam, *Dehumanization...*, s. 252–264; A. Citlak, *Dehumanizacja...*, s. 21.

<sup>18</sup> L. Harris, S. Fiske, *Social neuroscience evidence for dehumanised perception*, *European Review of Social Psychology* 2009, t. 20, s. 192–231.

fizycznego, intelektualnego, emocjonalnego, zdolności odczuwania, budowania relacji społecznych, prowadzenia życia o społecznie akceptowalnej jakości. W świadomości podmiotu, który dokonuje tego typu dehumanizacji, ofiara nie posiada ludzkiego oblicza nie z tego względu, że nie przynależy do rodzaju ludzkiego w sensie biologicznym, ale dlatego, iż nie spełnia określonych cech jakościowych, mniej lub bardziej doprecyzowanych na gruncie danych założeń ideologicznych. Żeby być traktowanym jak człowiek, trzeba więc spełniać określone kryteria jakościowe, związane najczęściej z określonym stopniem rozwoju świadomości. Bycie osobą, człowieczeństwo osiąga się w tej perspektywie sukcesywnie. Status ludzki uzyskuje się w drodze biologicznego lub społecznego procesu. Niejednokrotnie następuje tu rozejście się pojęć „osoba” i „człowiek”. Uznawanie czyjegoś człowieczeństwa biologicznego przy jednoczesnym zanegowaniu jego osobowej tożsamości jest jednym z przykładów dementalizacji<sup>19</sup>.

Na gruncie nauk prawnych zjawisko dehumanizacji bada się w szczególności z perspektywy delegitymacji, wykluczenia prawnego, dyskryminacji i nierównego traktowania<sup>20</sup>. Delegitymacja i wykluczenie prawne to kwalifikowane rodzaje dyskryminacji. Prawo wyklucza pewne grupy i nie dostrzega ich potrzeb, bo wykluczeni nie mają faktycznej siły lub możliwości dojścia do głosu i wyartykułowania swoich oczekiwań<sup>21</sup>. Skrajnym przejawem tego rodzaju ekskluzji jest odmówienie uznania podmiotowości prawnej członków określonej grupy. Formalnie rzecz biorąc, system prawny „nie widzi” określonej kategorii osób, nie można wówczas zarzucić stosowania wobec nich łamania prawa, praktyk

<sup>19</sup> Robert Spaemann trafnie stwierdza, że może istnieć tylko jedno kryterium bycia osobą: biologiczna przynależność do rodzaju ludzkiego. Początku i końca istnienia osoby nie można oddzielić od początku i końca ludzkiego życia. Osoba istnieje, od kiedy zaistniał konkretny indywidualny ludzki organizm, i będzie istniał tak długo, jak długo organizm ten jest żywy. Byciem osoby jest bycie człowieka. Osoba jest człowiekiem, a nie cechą człowieka. R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między „kims” a „czymś”*, tłum. J. Merecki, Warszawa 2001, s. 305. Za: D. Winclaw, *Obcy...*, s. 109. Zob. D. Bar-Tal, *Delegitimization: The extreme case of stereotyping and prejudice*, w: *Stereotyping and prejudice: Changing conceptions*, red. D. Bar-Tal, C.F. Graumann, A.W. Kruglanski, W. Stroebe, New York 2013, s. 168–182; D. Bar-Tal, Ph.L. Hammack, *Conflict, delegitimization, and violence*, w: *The Oxford handbook of intergroup conflict*, red. L.R. Tropp, Oxford University Press 2012, s. 29–52; A. Zamperini, M.L. Menegatto, *Giving voice to silence: A study of state violence in Bolzaneto Prison during the Genoa G8 Summit*, w: *Conflict and multimodal communication: Social research and machine intelligence*, red. F. D’Errico, I. Poggi, A. Vinciarelli, L. Vincze, Cham 2015, s. 185–206.

<sup>20</sup> Zob. A. Turska, *O potrzebie i koncepcji badań ekskluzji prawnej. Hominum causa omne ius constitutum sit*, w: *Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym*, red. B.T. Bieńkowska, D. Szafranski, cz. 2, Warszawa 2009, s. 249–257; A. Kojder, *Wykluczenie prawne jako fakt społeczny*, w: *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, red. A. Turska, Warszawa 2010, s. 11–30.

<sup>21</sup> A. Winiarska, W. Klaus, *Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe*, *Studia BAS* 2011, nr 2 (26), s. 9–39.

dyskryminacyjnych lub stosowania przemocy, gdyż osób prawnie wykluczonych, wyłączonych z ochrony prawnej, „wyjętych spod prawa” nie uznaje się za podmioty wolności i praw. Nie mając statusu podmiotu, nie przysługują im żadne roszczenia, a więc w systemie nie ma praw, których naruszenie wobec nich można by komukolwiek zarzucić<sup>22</sup>.

Dehumanizacja może być zjawiskiem funkcjonującym na różnych poziomach. Czasem jest łatwo obserwowalna i sprowadza się do ostrych kategorii słownych obniżających lub odmawiających człowieczeństwa. Czasami może umykać uwadze i nie budzić powszechnego oburzenia<sup>23</sup>. Zauważa się, że w przypadku pełnego wyłączenia podmiotowego wykluczenie prawne może być nawet niedostrzeżone przez tych, którzy pozostają podmiotami prawa<sup>24</sup>. Procesy dehumanizacji i wykluczenia mogą przebiegać w milczącym założeniu, że nie ma człowieka i nie ma problemu, mogą być wspierane przez postawy przemilczenia, bierności i obojętności wobec nieludzkiego traktowania.

Badania psychologiczne, socjologiczne i prawnicze nad konkretnymi przykładami dehumanizacji skutkującej wykluczeniem prawnym i stosowaniem zalegalizowanej przemocy są prowadzone zazwyczaj *ex post*, często w dłuższej perspektywie czasowej albo w związku z radykalną zmianą stosunków społeczno-politycznych. W czasie trwania procesów dehumanizacyjnych sprawcy, a często całe środowiska społeczne, nie są świadomi tego, że swoje sądy, zachowania, działania polityczne i przemocowe opierają na mechanizmie odczłowieczania ofiar<sup>25</sup>. Naukowa i publicystyczna analiza zjawisk dehumanizacji i wykluczenia prawnego w czasie ich trwania może być utrudniona, a w pewnych warunkach niemożliwa, ze względu na mniej lub bardziej uświadomiony sprzeciw tych, którzy mają interes w zachowaniu *status quo*. Opór może wzmacniać fakt, że dehumanizacja i ekskluzja prawna przeprowadzana jest zazwyczaj w imię wartości w danym kontekście ideologicznym sytuowanych bardzo wysoko. Mogą to być wartości zogniskowane wokół

<sup>22</sup> F. Ciepły, *Aborcja eugeniczna a dyskryminacja osób niepełnosprawnych*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2014, nr 2, s. 75–76.

<sup>23</sup> P. Ścigaj, *Odczłowieczenie jako element walki o władzę na przykładzie spotów wybranych ugrupowań i partii politycznych w wyborach parlamentarnych 2015 roku*, Com.press 2018, nr 3 (1), s. 77.

<sup>24</sup> P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 51; M. Davies, *Exclusion and the identity of law*, Macquarie Law Journal 2005, t. 5, s. 10. Za: Z. Cywiński, *Nieegalitarne prawo w nieegalitarnym społeczeństwie. Wykluczenie prawne jako rodzaj wykluczenia społecznego*, w: *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, red. A. Turska, Warszawa 2010, s. 163–164.

<sup>25</sup> Ch.D. Petsko, R.F. Lei, J.R. Kunst, E. Bruneau, N. Kteily, *Blatant Dehumanization in the Mind's Eye: Prevalent Even among Those Who Explicitly Reject It?*, Journal of Experimental Psychology: General, 2020, s. 1–17, <https://doi.org/10.1037/xge0000961>.

haseł znanych z przeszłości, jak budowanie imperium, dominacja rasowa, powiększanie przestrzeni życiowej, walka klas, a bardziej współcześnie – idee równości, sprawiedliwości społecznej, emancypacji, rozwoju i awansu społecznego, wolności i niezależności osobistej. Sprzeciw wobec dehumanizacji i ekskluzji prawnej osób wykluczonych może być odbierany jako atak na wyżej wymienione wartości.

## 2. Język środowisk proaborcyjnych

Środowiska proaborcyjne, dokonując oceny jakości debaty publicznej w Polsce, zarzucają swoim adwersarzom humanizację lub personifikację płodu. Środowiska te twierdzą, że proaborcyjny ruch kobiecy w Polsce od wczesnych lat 90. przegrywał „nie tylko walkę o prawo kobiet do decydowania do swoim życiu, ale też wojnę o język. [...] Z tego powodu przez ponad 20 lat jednym z głównych tematów feministycznych sporów był wybór strategii, dzięki której możliwe byłoby odzyskanie języka”<sup>26</sup>. To zjawisko przegrywania na płaszczyźnie języka ma być obecne także w innych krajach. Utyskuje się, że nawet w Niemczech, „zamiast podkreślania prawa do decydowania o swoim ciele oraz potrzeby chronienia kobiet, wciąż używa się ramy protekcyjnej, akcentując potrzebę ochrony kobiet oraz płodu, a także odpowiedzialność państwa w tym zakresie”<sup>27</sup>. Postuluje się prowadzenie dyskusji o aborcji wyłącznie w kontekście wyznaczonym przez myślenie o sytuacji kobiet i ich prawach, a nie w obrębie dyskursu moralności i wyjaśnianiu, czym jest płód i aborcja<sup>28</sup>.

W tej perspektywie jako stosowanie techniki manipulacji semantycznej określa się unikanie „terminów neutralnych” i wprowadzanie synonimów humanizujących płód. Piętnuje się fakt, że terminy „embrion” i „płód” zastąpiono zwrotami „dziecko nienarodzone” i „dziecko w łonie matki”, a w miejsce terminu „kobieta” wprowadzono słowo „matka”<sup>29</sup>. Twierdzenie, że płód jest człowiekiem, a nawet

---

<sup>26</sup> E. Korolczuk, *Odzyskiwanie języka, czyli jak zmieniła się debata o aborcji w kontekście Czarnych Protestów i Strajków Kobiet*, w: *Bunt kobiet. Czarne Protesty i Strajki Kobiet*, red. E. Korolczuk, B. Kowalska, J. Ramme, C. Snochowska-Gonzalez, Gdańsk 2019, s. 121–122.

<sup>27</sup> Tamże, s. 126.

<sup>28</sup> A. Budnik, *Piekło kobiet – współczesny obraz prawa do aborcji w przestrzeni medialnej. Casusu niewolnienia kobiet czy ich emancypacji*, *Ars Educandi* 2016, nr 13, s. 81–82.

<sup>29</sup> Tamże.



*nasciturusem*, ma być „chwytym o charakterze politycznym” stosowanym przez zwolenników zakazu aborcji<sup>30</sup>.

W środowiskach postulujących legalizację aborcji podkreśla się potrzebę prowadzenia debaty o prawach kobiet wokół takich pojęć jak „planowanie rodziny”, „świadome rodzicielstwo”, „zdrowie kobiet”, „świadczenia zdrowotne”, „prawa reprodukcyjne”<sup>31</sup>. Aborcja powinna w percepcji społecznej być kojarzona z „jednym z wyborów”, „prawem kobiety”, „dowodem emancypacji”, „postępem medycyny”, „wyrazem nowoczesności”, „zabiegiem medycznym”, „indywidualną sprawą”, „rozwiązaniem problemu”, „pozbyciem się tego czegoś”, „uwolnieniem”, „ulgą”, „humanitaryzmem względem chorych płodów”, „oszczędzeniem cierpienia”, „rozwiązaniem problemu przeludnienia”, „normalnością”, „standardem europejskim”, „codziennością”, „terapią”, „dobrem publicznym”, „życiową koniecznością”, „wzrostem świadomości moralnej”<sup>32</sup>.

Tymczasem pojęcia zakładające człowieczeństwo zarodka i płodu ludzkiego, takie jak „dziecko poczęte”, „człowiek od poczęcia”, „ochrona życia ludzkiego” w narracji proaborcyjnej określa się jako niedopuszczalne „zwroty emocjonalnie aktywne”<sup>33</sup>. Krytycznie ocenia się „emocjonalność i sentymentalność” języka odwołującego się nawet do „chcianego macierzyństwa”, a wyrażającego się takimi zwrotami jak „własne dziecko”, „mały człowiek”, „cud życia”, „owoc miłości”, „człowiek w fazie prenatalnej”, „bezbronna istota”, „spodziewać się dziecka, oczekiwać dziecka, dziecko przyjdzie na świat, rodzina powiększy się, przyszła matka”, „dziecko kopie, słyszę bicie serca dziecka, pogłaskać dzidziusia, nosić dziecko pod sercem, małeńka pociecha”<sup>34</sup>.

W publikacji *Jak mówić/pisać o aborcji. Poradnik*, wydanej przez Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, zaznacza się, że „język kreuje rzeczywistość” i sposób przedstawiania w mediach zabiegu przerywania ciąży ma ogromny wpływ na jego społeczne postrzeganie<sup>35</sup>. Podkreśla się, że w przekazie medialnym należy świadomie dobrać słowa oraz uważać na „ideologiczne zawłaszczanie pojęć czy nielogiczne neologizmy konsekwentnie używane przez przeciwników wyboru”

<sup>30</sup> I. Desperak, *Antykoncepcja, aborcja i... eutanazja. O upolitycznieniu praw reprodukcyjnych w Polsce*, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica 2003, t. 30, s. 198–199.

<sup>31</sup> M. Domańska, *Medialny obraz Czarnego protestu w kontekście dyskursu o aborcji*, praca magisterska na kierunku filologia polska w zakresie specjalizacji literaturoznawczo-językoznawczej, Warszawa 2018, s. 109, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/16756> [dostęp: 30.03.2021 r.].

<sup>32</sup> M. Domańska, *Medialny obraz...*, s. 110–111.

<sup>33</sup> E. Wejbert-Wąsiewicz, *Aborcja. Między ideologią a doświadczeniem indywidualnym. Monografia zjawiska*, Łódź 2011, s. 177.

<sup>34</sup> M. Domańska, *Medialny obraz...*, s. 111.

<sup>35</sup> Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, *Jak mówić/pisać o aborcji. Poradnik*, Warszawa 2018, s. 1.

których celem „jest narzucenie nam wszystkim języka, który uniemożliwia opowiedzenie się za prawem do aborcji i pogłębia jej stygmatyzację”<sup>36</sup>. Należy posługiwać się wyłącznie pojęciami embrion, zarodek i płód, natomiast nie używać pojęć dziecko, dziecko poczęte i dziecko nienarodzone. Autorzy twierdzą, że termin „dziecko” oraz prawa człowieka obowiązują od porodu, a personifikacja płodu jest dezinformacyjną strategią ruchu przeciwko wolności wyboru<sup>37</sup>.

Także autorki publikacji *Chcę pisać o aborcji bez stygmy. Poradnik dla osób pracujących w mediach*, wydanej przez inicjatywę Aborcjny Dream Team, kładą nacisk na to, że absolutnie nie należy używać pojęć: „dziecko nienarodzone”, „dziecko poczęte”, należy w zamian posługiwać się terminami „embrion”, „zarodek”, „płód”. Nie należy także stosować słów „matka”, „ojciec”, „obrońcy życia”, „zatrzymać dziecko” czy „aborcja eugeniczna”. W zamian należy używać zwrotów „osoba w ciąży”, „współsprawca ciąży”, „przeciwnicy i przeciwniczki aborcji”, „kontynuować ciążę”, „aborcja z powodu wady płodu lub aborcja embriopatologiczna”. Należy dodatkowo mówić i pisać „zrobić/mieć aborcję”, a nie „dokonać aborcji”, ponieważ „dokonanie kojarzy się z czymś wielkim (osiągnięciem) albo czymś złym (np. przestępstwo, zabójstwo), przez co słowo aborcja zaczyna wyglądać jak wydarzenie, które definiuje nasze życie. O żadnym innym zabiegu medycznym nie mówimy w ten sposób, nie mówi się, że osoba dokonała wyrwania zęba, operacji żyłaków czy przeszczepu nerek”<sup>38</sup>.

Z kolei w publikacji *Potrzebujesz aborcji? Nie jesteś sama! Najważniejsze informacje*, prezentując aborcję farmakologiczną, uspokaja się kobiety obawiające się ludzkiej identyfikacji płodu, pytające np. o to „czy będą widzieć rączki i nóżki”. Wskazuje się, że jeśli „zrobi się aborcję” do 9–10 tygodnia, to absolutnie nie! „To, co zobaczysz (jeśli zdecydujesz się to obejrzeć) będzie wyglądało jak biało-przezroczysty woreczek wielkości mniej więcej orzecha włoskiego lub małej mandarynki w zależności od wieku ciąży. We wczesnych tygodniach możesz nawet nie poczuć momentu, kiedy pęcherzyk ciążowy wypadnie. Może się też zdarzyć, że tkanki będą wydalane w częściach. Większość osób opisuje je jako galaretkę, wątróbkę”<sup>39</sup>.

W kontekście przykładów aborcyjnych *coming-outów* można wskazać następujące określenia dotyczące ludzi w prenatalnej fazie rozwoju pozbawionych życia na skutek aborcji: „płód jak mała mandarynka”, „kawałek wątróbki”, „zwykły kawałek

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże, s. 5.

<sup>38</sup> J. Wydrzyńska, K. Więckiewicz, K. Broniarczyk, K. Jelińska, *Chcę pisać o aborcji bez stygmy. Poradnik dla osób pracujących w mediach*, Warszawa 2019, s. 15–21.

<sup>39</sup> *Potrzebujesz aborcji? Nie jesteś sama! Najważniejsze informacje*, s. 7–8, [http://aborcjnydreamteam.pl/wp-content/uploads/2019/12/potrzebujesz\\_aborcji\\_zin.pdf](http://aborcjnydreamteam.pl/wp-content/uploads/2019/12/potrzebujesz_aborcji_zin.pdf) [dostęp: 30.03.2021 r.].

mięsa”, „różowa bańka”, „owoc przemocy”, „część ciała kobiety”, „własność kobiety”, „intruz”, „pasożyt”, „problem”, „niszczyciel”, „to coś”, „zlepek komórek”, „tkanka jak nowotwór”, „agresor”<sup>40</sup>. Inne nazwy to „coś niechcianego” („lepiej usunąć coś niechcianego niż się męczyć całą resztę życia”)<sup>41</sup>, „tkanka”<sup>42</sup>, „struktura”<sup>43</sup>. W ramach retoryki „Czarnego Protestu” pojawiały się następujące hasła: „Człowiek to czy nie człowiek? Czy na przykład larwa jest motylem?” „Zygota jest człowiekiem tak samo, jak pestka w jabłku jest jabłonią a żołądź dębem”. „Jajecznicza z zapłodnionych jajek to nie jest kurczak smażony”<sup>44</sup>.

Środowiska feministyczne domagające się prawa aborcyjnego przedstawiają kobiety pozbawione dostępu do legalnej aborcji jako ofiary „przemocy kościelno-patriarchalnej”. Wszelkie działania zmierzające do zakazania aborcji są określane w ich języku „ekspresywizmami, które służą hiperbolizacji cierpienia kobiet oraz podkreśleniu nieludzkości reprezentantów pro-life”<sup>45</sup>. To nie aborcja, ale jej zakaz stanowi „terror”, „gwałt”, „torturowanie”, „niewolę”<sup>46</sup>. obrońcy życia (przeciwnicy aborcji) to „obłąkani sadyści”, Polska bez dostępu do legalnej aborcji to „państwo demonów”, „państwo, które chce gehenny kobiet”, „państwo, które nienawidzi kobiet”<sup>47</sup>. Inne hasła mające zogniskować problem aborcji wyłącznie na kwestii praw kobiet to: „Weterynarz bardziej kocha krowy niż rząd kobiety”, „Chcemy kochać, nie umierać”<sup>48</sup>, „Kobieta to też człowiek”, „Kobieta to nie zwierzę – ma prawo wyboru”, „Kobieta to nie inkubator”<sup>49</sup>, „Moja macica – mój wybór”, „Moje ciało – moja sprawa”, „Moje dzieci – nie Ojczyzny”, „Moje jajniki – wasze klęczniki”<sup>50</sup>. obrońców życia człowieka w prenatalnej fazie rozwoju przedstawia się jako zwolenników zabijania kobiet, „piekła kobiet”, „(M)Ordo Iuris jest Pro Death”, „Mordor Iuris”<sup>51</sup>.

<sup>40</sup> M. Domańska, *Medialny obraz...*, s. 111.

<sup>41</sup> A. Budnik, *Piekło kobiet...*, s. 91.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> E. Korolczuk, *Odzyskiwanie języka...*, s. 141.

<sup>44</sup> M. Domańska, *Medialny obraz...*, s. 122–123.

<sup>45</sup> Tamże, s. 65.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, s. 70–71.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże, s. 102–104.

<sup>50</sup> E. Korolczuk, *Odzyskiwanie języka...*, s. 143.

<sup>51</sup> M. Domańska, *Medialny obraz...*, s. 67.

### 3. Ocena prawna wypowiedzi dehumanizujących

Kryteria oceny prawnej danego zjawiska lub spornej sprawy powinny mieć charakter zobiektywizowany. Określając treść wartości i norm prawnych, należy odwoływać się do uznanych metod wykładni prawa, a podstawę rozstrzygnięć powinno poprzedzać ustalenie faktów, a więc tego, co ma lub miało miejsce w rzeczywistości. Przesłanki oceny prawnej nie mogą być zatem zogniskowane głównie na subiektywnych odczuciach osób zainteresowanych daną sprawą. Nie należy w pierwszym rzędzie kierować się potrzebą znalezienia jakiejś równowagi w obszarze indywidualnych przekonań, emocji ani zatrzymywać się na poziomie osobistej dojrzałości tych osób i ich gotowości do konfrontacji z rzeczywistością. Rozstrzygnięcie musi bazować na faktach i obowiązującym prawie, w oparciu o relację zgodności między sądem (intelektem) a rzeczywistością, zgodnie z klasyczną zasadą *verum est adaequatio intellectus et rei*. Jest ona fundamentem europejskiej tradycji filozoficznej i jurydycznej, odzwierciedla procesową zasadę prawdy obiektywnej oraz skorelowaną z nią zasadę *verum est id, quod est*. Ocena prawna rozstrzyganego problemu nie może opierać się tym samym na dowolnej narracji. Tu nie można zakładać, że każdy ma swój równosilny punkt widzenia. Rozstrzygnięcie na płaszczyźnie bytu (*sein*) musi odwoływać się do rzeczywistości, a na płaszczyźnie powinności (*sollen*) – do wartości i norm zawartych w obowiązujących aktach prawnych. Rzeczywistość wyznacza podstawy faktyczne, a obowiązujące prawo podstawy normatywne dokonywanego rozstrzygnięcia.

Problem prawnej oceny ewentualnego dehumanizującego języka zwolenników aborcji należy zatem rozpocząć od stwierdzenia ustaleń biologicznych odnoszących się do człowieka w początkowych fazach jego życia. Jednym z nich jest fakt, że w momencie podziału komórek następującego po zapłodnieniu już znajduje się w nich swoisty, odrębny od rodziców kod genetyczny (DNA), na podstawie którego można zidentyfikować pokrewieństwo i pochodzenie człowieka rozwijającego się we wczesnej fazie rozwoju. Mając zapewnione ku temu przyjazne warunki, nowo powstały ludzki organizm naturalnie rozwija się, przechodząc przez kolejne prenatalne, a potem postnatalne fazy rozwojowe (zygota, zarodek, embrion, płód, noworodek, niemowlę itd.). Następujące po sobie etapy stanowią nierozzerwalną i niedzieloną kontynuację rozwoju człowieka jako odrębnego organizmu, jednostkowej istoty ludzkiej od momentu poczęcia aż do śmierci. Człowiek w fazie prenatalnej posiada ludzką, autonomiczną, niezależną od matki genetyczną tożsamość.

Z kolei na gruncie prawa polskiego punktem wyjścia dokonywanej oceny jest zakaz dehumanizacji i ekskluzji prawnej wynikający z art. 30 Konstytucji RP, a więc

zasady godności człowieka<sup>52</sup>. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że także istota demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) zakłada, że jest ono tworzone przez wspólnotę ludzi, będących podmiotami praw i wolności konstytucyjnych. W takim państwie każdej jednostce przysługuje jednakowa godność osobowa, co oznacza brak możliwości traktowania jej przedmiotowo. Człowiek jest celem samym w sobie, nie zaś środkiem do realizacji jakiegoś celu<sup>53</sup>. Godność człowieka, jako przyrodzona i niezbywalna, nie wymaga legitymacji normatywnej, gdyż jej źródłem nie jest żadne uprawnienie nadawane przez państwo. Co więcej, jest ona w stosunku do niego pierwotna i stanowi otwarcie systemu konstytucyjnego na wartości pozaprawne i uprzednie względem prawa<sup>54</sup>.

Według Trybunału Konstytucyjnego „niedopuszczalne jest twierdzenie, że z uwagi na jakieś cechy jedna jednostka jest mniej warta od innej jako człowiek. Twierdzenie to odnosi się nie tylko do fazy postnatalnej, ale dotyczy także fazy prenatalnej życia człowieka. Bez względu na fakt narodzin cecha danej istoty, którą jest bycie człowiekiem, nie ulega zmianom. [...] rozwój człowieka i jego osobowości jest procesem stopniowalnym, który rozciąga się na okres przed, jak i po urodzeniu. To znaczy, że nie można arbitralnie ograniczyć godności, która jest przyrodzona i niezbywalna, a w konsekwencji – prawnej ochrony życia, ani do w pełni ukształtowanej osoby, ani też od określonego momentu rozwoju dziecka w fazie prenatalnej. Ochrona ta dotyczy każdej żyjącej istoty ludzkiej, zaś okres jej życia i stopień rozwoju nie ma w tym zakresie znaczenia”<sup>55</sup>.

Dodatkowo Trybunał Konstytucyjny w oparciu o art. 71 ust. 2 Konstytucji RP, w którym mowa jest o matce „przed i po urodzeniu dziecka”, uznaje, że „dzieckiem jest się nie tylko po narodzinach, ale także w okresie przed nimi, czyli w prenatalnej fazie życia. Nie jest przy tym możliwe, że ktoś jest dzieckiem, a nie jest człowiekiem”<sup>56</sup>. W ocenie Trybunału dziecko jeszcze nieurodzone, jako istota ludzka – człowiek, któremu przysługuje przyrodzona i niezbywalna godność, jest podmiotem mającym prawo do życia. Uznaje on, że dziecku w okresie przed narodzinami przysługuje „podmiotowość konstytucyjnoprawna”. Trybunał zwraca uwagę,

---

<sup>52</sup> P. Tuleja, *Prawa jednostki do ochrony przed wykluczeniem a konstytucyjne zadania państwa*, w: *Współczesne wyzwania wobec praw człowieka w świetle polskiego prawa konstytucyjnego*, red. Z. Kędzia, A. Rost, Poznań 2009, s. 148.

<sup>53</sup> Wyrok TK z dnia 22 października 2020 r., K 1/20, Dz. U. z 2021 r. poz. 175. Uzasadnienie, pkt 3.3.2.

<sup>54</sup> Tamże, pkt 3.1.

<sup>55</sup> Tamże, pkt 3.3.2.

<sup>56</sup> Tamże.

że swoje wnioski opiera na przesłankach normatywnych, wynikających z przekonania o spójności, zwłaszcza aksjologicznej, systemu prawnego<sup>57</sup>.

Na niższym poziomie ustawodawstwa zwykłego zawarto definicję dziecka jako każdej istoty ludzkiej od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności<sup>58</sup>. Regułą jest też, że w przepisach prawnych, które mają na celu ochronę praw człowieka w prenatalnej fazie rozwoju, ustawodawca posługuje się określeniem „dziecko poczęte”. Pojęcia zaś jak „płód” i „zarodek” pojawiają się z reguły w aktach prawnych określających procedury medyczne lub regulujących zagadnienia farmaceutyczne. Organy je wydające, najczęściej jest to Minister Zdrowia, wykorzystują wówczas te pojęcia jako właściwe naukom medycznym<sup>59</sup>. Wykorzystanie pojęć „embrion”, „zarodek”, „płód” w kontekście medycznym nie oznacza prawnej degradacji statusu człowieka w prenatalnej fazie rozwoju, ale wynika z potrzeby dostosowania języka aktów normatywnych do medycznego przedmiotu ich regulacji. Terminy „płód” i „zarodek” mają tu konotacje techniczne, wynikające z nauk medycznych, nie są zaś pojęciami wartościującymi, określającymi niższy status moralny czy prawny płodu ludzkiego<sup>60</sup>.

Należy zatem stwierdzić, że zarówno w świetle założeń aksjologicznych, jak i ścisłej treści normatywnej prawa polskiego istota ludzka w prenatalnej fazie rozwoju jest człowiekiem, posiada swoją godność, podmiotowość konstytucyjnoprawną i przysługuje jej ochrona prawna skonkretyzowana w ustawodawstwie zwykłym. Tym samym publiczne przekonywanie w granicach polskiej jurysdykcji, że jest inaczej, iż człowiek, który jeszcze się nie urodził, jest rzeczą, „czymś”, tkanką, intruzem, zlepkiem komórek, strukturą, częścią ciała kobiety zdaną na jej dobrą lub złą wolę, jest rażącym naruszeniem aksjologii i norm polskiego systemu prawnego i w tym kontekście należy je uznać za przejaw dehumanizacji i jednocześnie za przekroczenie granic wolności słowa. Celem przywoływanych wypowiedzi jest niewątpliwie próba przekonania opinii publicznej, że ludzki embrion, zarodek lub płód nie jest człowiekiem po to, aby w Polsce można było powszechnie i legalnie przeprowadzać aborcje na życzenie. Chodzi tu więc wyłącznie o zwiększenie zakresu swobody decyzyjnej kobiet w ciąży, bez jakiegokolwiek względu na potrzebę ochrony dziecka rozwijającego się w fazie prenatalnej. Na gruncie wypowiedzi formułowanych przez środowiska proaborcyjne nie ma miejsca na ważenie wartości konstytucyjnych i szukanie proporcji w ewentualnym ograniczeniu wolności i ochrony prawnej.

<sup>57</sup> Tamże, pkt 3.4.

<sup>58</sup> Art. 2 ust. 1 ustawy z 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, Dz.U. z 2000 r. Nr 6, poz. 69.

<sup>59</sup> F. Ciepły, *Prawne określenia człowieka w prenatalnej fazie rozwoju*, *Ius Novum* 2015, nr 4, s. 79–99.

<sup>60</sup> Zob. J. Haberko, *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*, 2010 [baza danych LEX], Wstęp.

Wypowiedzi dehumanizujące będą to zatem wypowiedzi uprzedmiotawiające człowieka w prenatalnej fazie rozwoju, także te przekonujące do potrzeby wyeliminowania z przestrzeni publicznej wyrażen językowych zakładających jego ludzki status. Dehumanizujący charakter będzie miało także przekonywanie opinii publicznej, że pojęcia określające fazy rozwojowe, takie jak zarodek, embriion i płód, oznaczają, iż istota ludzka rozwijająca się w tych stadiach rozwojowych nie jest jeszcze człowiekiem, np. że jest jedynie człowiekiem potencjalnym. Ze względu na wagę konsekwencji tego rodzaju dehumanizacyjnej perswazji należy przyjąć, że ideologia leżąca u jej podstaw jest niezwykle niebezpieczna z punktu widzenia samego rdzenia aksjologicznego zasad demokratycznego państwa prawnego i godności człowieka oraz wynikającego z nich zakazu uprzedmiotowienia ludzi. Ideologie, które negują człowieczeństwo ludzkiego embriionu, zarodka i płodu w celu realizacji liberalnej polityki aborcyjnej, stanowią fundamentalne zagrożenie dla polskiego ładu konstytucyjnego. Chodzi także o ideologię walki o prawa kobiet kosztem praw dziecka nienarodzonego<sup>61</sup>.

Niepokojące jest w kontekście formułowanych wypowiedzi dehumanizacyjnych opieranie strategii politycznej na stwierdzeniu, że to „język kreuje rzeczywistość”. Dzisiaj posługiwanie się językiem dehumanizacyjnym ma służyć wykluczeniu z ludzkiej wspólnoty płodu ludzkiego, jutro może mieć na celu wykluczenie osób chorych, niepełnosprawnych, innej rasy, płci, wieku, narodowości czy wyznania. Amadeusz Citlak zwraca uwagę na fakt, że historia pokazuje w sposób nad wyraz przekonujący, że mające wpływ na ludzkie masy ideologie oprócz pożądanej integracji społeczno-kulturowej mogą wyzwać też siły destrukcyjne, których celem przestaje być stanowienie nowego ładu, a staje się eliminacja wszystkiego, co owemu porządkowi nie odpowiada. „W imię uznanej ideologii może dojść do planowej, systematycznej i zrjonalizowanej eliminacji nie tylko odmiennych przekonań, ale również osób i grup społecznych stanowiących przeszkodę w realizacji założonych celów. W takiej sytuacji ludzie postrzegani jako zagrożenie nowego porządku, zostają pozbawieni godności ludzkiej, miejsca w społeczeństwie i przysługujących im praw”<sup>62</sup>.

Wypowiedzi dehumanizujące człowieka w prenatalnej fazie rozwoju powinny być eliminowane z głównego nurtu debaty publicznej. Kategoryzowanie określonych grup jako „nie-ludzi” w świadomości społecznej zawsze odbywa się najpierw na płaszczyźnie języka. Za jego pomocą zwłaszcza media mogą dokonywać kreacji określonego odczłowieczonego obrazu danej grupy<sup>63</sup>. Zmiana języka skutkuje

<sup>61</sup> T. Biesaga, *Źródła ideologii aborcyjnej*, Medycyna Praktyczna 2005, nr 3, s. 26.

<sup>62</sup> A. Citlak, *Dehumanizacja...*, s. 13.

<sup>63</sup> M. Domańska, *Medialny obraz...*, s. 87.

zmianą świadomości opinii publicznej. Zmiana świadomości z kolei otwiera drogę akceptacji społecznej dla najpierw incydentalnych, a później coraz bardziej powszechnych zachowań agresywnych. W ślad za tym postępują zmiany prawne podążające za zmianą opinii publicznej, które sankcjonują przemoc i otwierają drogę do przemocy zalegalizowanej i zorganizowanej. Publiczne etykietowanie ludzi mianem robactwa, ścierwa (rozkładającego się mięsa), ale także martwej tkanki, strupa, galarety itp. nie może być ocenione jako mieszczące się w ramach gwarantowanej prawnie wolności słowa. Zauważa się, że wszelka dehumanizacja odwołuje się do najbardziej niepokojących postaw współczesności, oznacza bowiem recesywną ewolucję polegającą na odwróceniu dynamiki, która od wielu dekad objawiała się jako humanizacja<sup>64</sup>.

Wobec wskazanych zagrożeń organy władzy publicznej powinny zabezpieczyć ludzi w prenatalnej fazie rozwoju przed działaniami mającymi na celu ich dehumanizację w percepcji społecznej oraz podejmować działania wspierające proces ich powszechnej osobowej identyfikacji. Działania te powinny być realizowane za pomocą instrumentów politycznych i prawnych, takich jak tworzenie sprzyjającego środowiska społecznego, przyjaznej atmosfery medialnej, akademickiej i parlamentarnej, przeciwdziałanie traktowaniu ich jako kogoś obcego, „innego”, a tym bardziej jak rzeczy czy tkanki bez ludzkiej godności i tożsamości. Biorąc pod uwagę stosowane w państwach zachodnich sposoby inkluzji społecznej kierowane wobec innych grup, można wykorzystać takie instrumenty zapobiegające wykluczeniu jak uwyrażnianie, a wręcz manifestowanie tożsamości, pokazywanie czułości okazywanej dzieciom nienarodzonym, ich zdjęć, reakcji na głos matki, przedstawianie wyników badań zakresu psychologii prenatalnej i nawiązywania więzi z dziećmi rozwijającymi się w łonie matki. Należy przeanalizować także potrzebę odpowiedniej nowelizacji przepisów karnych penalizujących tzw. mowę nienawiści.

Tego typu polityczne i legislacyjne działania mają potencjał budowania i petryfikowania w świadomości społecznej rzeczywistego ludzkiego, zgodnego z biologią i aksjologią konstytucyjną obrazu człowieka nienarodzonego. Może to być trudne do przyjęcia dla osób, w których świadomości proces dehumanizacji ludzkiego płodu jest głęboko utrwalony, zwłaszcza jeśli chodzi o przypadki wyparcia ludzkiej tożsamości nienarodzonej ofiary u kobiet, które dokonały aborcji, albo u osób bezpośrednio zaangażowanych w proceder aborcyjny. Warto jednak zaznaczyć, że w dłuższej perspektywie dehumanizacja, wykluczenie prawne i działania przemocowe są destrukcyjne nie tylko dla tych ofiar, których człowieczeństwo i ochronę

<sup>64</sup> S. Vibert, *L'errance et la distance. La déshumanisation comme figure de l'humanité*, *Anthropologie et Sociétés* 2003, t. 27, nr 3, s. 125.



prawną zakwestionowano, ale także dla tych, którzy stosują dehumanizację, wykluczenie i przemoc<sup>65</sup>. W procesie terapii u kobiet, które dokonały aborcji, proponuje się, by w sposób wyobraźniowy i emocjonalny przyjąć stracone dzieci do rodziny przez ponowne uczłowieczenie, a więc przez odwrócenie procesu dehumanizacji<sup>66</sup>.

## Zakończenie

Jedną ze strategii politycznych zmierzających do zwiększenia dostępności legalnej aborcji w Polsce jest organizowanie mocno nagłaśnianych manifestacji proaborcyjnych. Ich celem jest m.in. zmiana języka debaty publicznej na temat aborcji przez zawężenie jej wyłącznie do perspektywy praw kobiet. We wskazanych w artykule publikacjach i hasłach w mocno perswazyjny sposób prezentuje się opinii publicznej pogląd, w myśl którego ludzki zarodek, embriion i płód nie są ludźmi. Promuje się określenia sprowadzające człowieka przed narodzeniem do poziomu rzeczy lub tkanki. Wprowadza się narrację, w której problem śmierci człowieka w wyniku aborcji jest pominięty. Celem stosowania języka dehumanizacyjnego jest zainicjowanie i utrwalanie zmian w świadomości społecznej zmierzających do odpodmiotowania i wykluczenia prawnego człowieka przed urodzeniem, jak również wyeliminowanie jakichkolwiek wątpliwości moralnych na temat aborcji. Działania te są podejmowane świadomie po to, aby radykalnie zwiększyć zakres dopuszczalności zabiegów aborcyjnych.

Tymczasem na podstawie identyfikacji biologicznej (tożsamość genetyczna) oraz oceny normatywnej, dokonanej w polskich ramach konstytucyjnych, należy stwierdzić, że mamy do czynienia z człowiekiem rozwijającym się w fazie zarodkowej, embrionalnej i płodowej. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że dziecko jeszcze nieurodzone, jako istota ludzka – człowiek, któremu przysługuje przyrodzona i niezbywalna godność, jest podmiotem mającym prawo do życia. Uznaje, że dziecku w okresie przed narodzinami przysługuje podmiotowość konstytucyjnoprawna. W tej perspektywie odmawianie dziecku przed urodzeniem człowieczeństwa ma

<sup>65</sup> B. Bastian, N. Haslam, *Experiencing Dehumanization: Cognitive and Emotional Effects of Everyday Dehumanization*, *Basic and Applied Social Psychology* 2011, t. 33, nr 4, s. 295–303.

<sup>66</sup> A. Speckhard, N. Mufel, *Uniwersalne reakcje na aborcję? Więż, trauma i żal u kobiet z doświadczeniem aborcji*, w: *Aborcja. Przyczyny, następstwa, terapia*, red. B. Chazan, W. Simon, tłum. A. Jankowiak, Z. Karpiński, Wrocław 2009, s. 145–147; W. Simon, *Psychoterapia grupowa dla osób z doświadczeniem traumy*, w: *Aborcja. Przyczyny...*, s. 318–319; D. Kornas-Biela, *Psychospołeczne aspekty stosowania środków wczesnoporonnych*, *Roczniki Psychologiczne* 2006, t. 9, nr 1, s. 172.

charakter arbitralny i nieusprawiedliwiony. Propagowanie w obszarze polskiej jurysdykcji poglądu, że człowiek, który jeszcze się nie urodził, jest rzeczą, „czymś”, tkanką, zlepkiem komórek, strukturą, częścią ciała kobiety itp., w celu zmniejszenia ochrony prawnej jego życia, jest rażącym naruszeniem aksjologii i podstawowych norm polskiego systemu prawnego, stanowi wypowiedź dehumanizacyjną i tym samym jaskrawe nadużycie wolności słowa.

## Bibliografia

- Bandura A., *Moral disengagement in the perpetration of inhumanities*, Personality and Social Psychology Review 1999, t. 3, nr 3.
- Bandura A., *Selective moral disengagement in the exercise of moral agency*, Journal of Moral Education 2002, t. 31, nr 2.
- Bandura A., Underwood B., Fromson, M.E., *Disinhibition of aggression through diffusion of responsibility and dehumanization of victims*, Journal of Research in Personality 1975, t. 9, nr 4.
- Bar-Tal D., *Delegitimization: The extreme case of stereotyping and prejudice*, w: *Stereotyping and prejudice: Changing conceptions*, red. D. Bar-Tal, C.F. Graumann, A.W. Kruglanski, W. Stroebe, New York 2013.
- Bar-Tal D., Hammack Ph.L., *Conflict, delegitimization, and violence*, w: *The Oxford handbook of intergroup conflict*, red. L.R. Tropp, Oxford University Press 2012.
- Bastian B., Crimston D., *Self-dehumanisation*, Testing, Psychometrics, Methodology in Applied Psychology 2014, t. 21, nr 3.
- Bastian B., Haslam N., *Experiencing Dehumanization: Cognitive and Emotional Effects of Everyday Dehumanization*, Basic and Applied Social Psychology 2011, t. 33, nr 4.
- Benbaji Y., *Dehumanization, lesser evil and the supreme emergency exemption*, Diametros 2010, nr 23.
- Biesaga T., *Zródła ideologii aborcyjnej*, Medycyna Praktyczna 2005, nr 3.
- Bruneau E., Kteily N., *The enemy as Animals: Symmetric dehumanization during asymmetric warfare*, PLoS One 2017, t. 12.
- Budnik A., *Piekło kobiet – współczesny obraz prawa do aborcji w przestrzeni medialnej. Casusu niewolenia kobiet czy ich emancypacji*, Ars Educandi 2016, nr 13.
- Ciepły F., *Aborcja eugeniczna a dyskryminacja osób niepełnosprawnych*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2014, nr 2.
- Ciepły F., *Prawne określenia człowieka w prenatalnej fazie rozwoju*, Ius Novum 2015, nr 4.
- Citlak A., *Dehumanizacja – zaburzenie i patologia czy permanentny stan ludzkiego umysłu? Spojrzenie z perspektywy psychologii poznania społecznego*, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2015, t. 37, nr 1.

- Cywiński Z., *Nieegalitarne prawo w nieegalitarnym społeczeństwie. Wykluczenie prawne jako rodzaj wykluczenia społecznego*, w: *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, red. A. Tur-ska, Warszawa 2010.
- Davies M., *Exclusion and the identity of law*, *Macquarie Law Journal* 2005, t. 5.
- Desperak I., *Antykoncepcja, aborcja i... eutanazja. O upolitycznieniu praw reprodukcyjnych w Polsce*, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica* 2003, t. 30.
- Domańska M., *Medialny obraz Czarnego protestu w kontekście dyskursu o aborcji*, praca ma-gisterska na kierunku filologia polska w zakresie specjalizacji literaturoznawczo-języ-koznawczej, Warszawa 2018, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/16756> [dostęp: 30.03.2021 r.].
- Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, *Jak mówić/pisać o aborcji. Poradnik*, War-szawa 2018.
- Haberko J., *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*, 2010 [baza danych LEX].
- Harris L., Fiske S., *Social neuroscience evidence for dehumanised perception*, *European Re-view of Social Psychology* 2009, t. 20.
- Haslam N., *Dehumanization: An integrative review*, *Personality and Social Psychology Re-view* 2006, t. 10, nr 3.
- Keenahan D., *Dehumanization: understanding the paradox of human interaction*, Doctor of Philosophy thesis, Department of Psychology, University of Wollongong 1990, <http://ro.uow.edu.au/theses/1556> [dostęp: 30.03.2021 r.].
- Kelman H.G., *Violence without moral restraint: Reflections on the dehumanization of victims and victimizers*, *Journal of Social Issues* 1973, t. 29, nr 4.
- Kojder A., *Wykluczenie prawne jako fakt społeczny*, w: *Prawo i wykluczenie. Studium empi-ryczne*, red. A. Tur-ska, Warszawa 2010.
- Kornas-Biela D., *Psychospołeczne aspekty stosowania środków wczesnoporonnych*, *Roczniki Psychologiczne* 2006, t. 9, nr 1.
- Korolczuk E., *Odzyskiwanie języka, czyli jak zmieniła się debata o aborcji w kontekście Czarnych Protestów i Strajków Kobiet*, w: *Bunt kobiet. Czarne Protesty i Strajki Kobiet*, red. E. Korolczuk, B. Kowalska, J. Ramme, C. Snochowska-Gonzalez, Gdańsk 2019.
- Li M., Leidner B., Castano E., *Toward a comprehensive taxonomy of dehumanization: Inte-grating two senses of humanness, mind perception theory, and stereotype content model*, *Testing, Psychometrics, Methodology in Applied Psychology* 2014, t. 21, nr 3.
- Markovitz D.M., Slovic P., *Social, psychological, and demographic characteristics of dehumani-zation toward immigrants*, *Proceedings of the National Academy of Sciences of the Uni-ted States of America* 2020, t. 117, nr 17.
- Mekawi Y., Bresin K., Hunter C.D., *Dehumanization of African-Americans Influences Racial Shooter Biases*, *Race and Social Problems* 2019, t. 11.
- Oliver S., *Dehumanization: Perceiving the body as (in)human*, w: *Humiliation, Degradation, Dehumanization. Human dignity violated*, red. P. Kaufmann, H. Kuch, Ch. Neuhauser, E. Webster, Dordrecht 2011.
- Petsko Ch.D., Lei R.F., Kunst J.R., Bruneau E., Kteily N., *Blatant Dehumanization in the Mind's Eye: Prevalent Even among Those Who Explicitly Reject It?*, *Journal of Experimental Psy-chology: General*, 2020.

- Potrzebujesz aborcji? Nie jesteś sama! Najważniejsze informacje*, [http://aborcyjnydreamteam.pl/wp-content/uploads/2019/12/potrzebujesz\\_aborcji\\_zin.pdf](http://aborcyjnydreamteam.pl/wp-content/uploads/2019/12/potrzebujesz_aborcji_zin.pdf) [dostęp: 30.03.2021 r.].
- Simon W., *Psychoterapia grupowa dla osób z doświadczeniem traumy*, w: *Aborcja. Przyczyny, następstwa, terapia*, red. B. Chazan, W. Simon, tłum. A. Jankowiak, Z. Karpiński, Wrocław 2009.
- Smith D.L., *Less than human: Why we demean, enslave, and exterminate others*, New York 2011.
- Spaemann R., *Osoby. O różnicy między „kims” a „czymś”*, tłum. J. Merecki, Warszawa 2001.
- Speckhard A., Mufel N., *Uniwersalne reakcje na aborcję? Więż, trauma i żal u kobiet z doświadczeniem aborcji*, w: *Aborcja. Przyczyny, następstwa, terapia*, red. B. Chazan, W. Simon, tłum. A. Jankowiak, Z. Karpiński, Wrocław 2009.
- Ścigaj P., *Odczłowieczenie jako element walki o władzę na przykładzie spotów wybranych ugrupowań i partii politycznych w wyborach parlamentarnych 2015 roku*, Com.press 2018, nr 3 (1).
- Tuleja P., *Prawa jednostki do ochrony przed wykluczeniem a konstytucyjne zadania państwa*, w: *Współczesne wyzwania wobec praw człowieka w świetle polskiego prawa konstytucyjnego*, red. Z. Kędzia, A. Rost, Poznań 2009.
- Turska A., *O potrzebie i koncepcji badań ekskluzyjnej. Hominum causa omne ius constitutum sit*, w: *Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym*, red. B.T. Bieńkowska, D. Szafranski, cz. 2, Warszawa 2009.
- Vibert S., *L'errance et la distance. La déshumanisation comme figure de l'humanité*, *Anthropologie et Sociétés* 2003, t. 27, nr 3.
- Wejbert-Wąsiewicz E., *Aborcja. Między ideologią a doświadczeniem indywidualnym. Monografia zjawiska*, Łódź 2011.
- Winław D., *Obcy czy po prostu Inny? Wybrane etyczne aspekty dehumanizacji*, *Kultura i Wartości* 2016, t. 19.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000.
- Winiarska A., Klaus W., *Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe*, *Studia BAS* 2011, nr 2 (26).
- Wydrzyńska J., Więckiewicz K., Broniarczyk K., Jelińska K., *Chcę pisać o aborcji bez stygmy. Poradnik dla osób pracujących w mediach*, Aborcjny Dream Team, Warszawa 2019.
- Zamperini A., Menegatto M.L., *Giving voice to silence: A study of state violence in Bolzaneto Prison during the Genoa G8 Summit*, w: *Conflict and multimodal communication: Social research and machine intelligence*, red. F. D'Errico, I. Poggi, A. Vinciarelli, L. Vincze, Cham 2015.
- Zimbardo P., *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, tłum. A. Cybulko, Warszawa 2013.